

PROTOKÓŁ NR 6/2019

z posiedzenia komisji połączonych Rady Miasta z dnia 24 maja 2019 r.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia komisji i stwierdzenie quorum.
2. Projekty uchwał.
3. Zapytania i wnioski.
4. Odpowiedzi na zapytania i wnioski.
5. Zakończenie posiedzenia komisji.

Ad. 1

Posiedzenie komisji o godz. 11:00 otworzyła **Przewodnicząca Rady Miasta M. Stępiak**. Przewodnicząca stwierdziła obecność 11 radnych i nieobecność radnych: K. Olszewskiego, M. Makowskiej, J. Siwka i E. Fryszkowskiego.

Przewodnicząca Rady przedstawiła porządek posiedzenia.

Radny W. Grzesiak powiedział, że wnosi o zmianę porządku, o wykreślenie z uchwały Nr IX/43/19 w sprawie zmian budżetu miasta na 2019 rok pozycji „gospodarka komunalna i ochrona środowiska”, z tego powodu, że radny nie dostał materiałów, które były mu potrzebne do tego, żeby dyskutować o sprawie tego ciągniczka.

Przewodnicząca Rady zapytała radnego Grzesiaka o jakich materiałach mówi, ponieważ projekt uchwały został przedstawiony wszystkim radnym.

Radny W. Grzesiak odpowiedział, że z wydziału gospodarki komunalnej o kosztach poniesionych w tamtym roku na utrzymanie terenów zielonych, płace, na materiały w tamtym roku żeby porównać jak były koszty w tamtym roku a jakie są koszty tego zakupu.

Przewodnicząca Rady odpowiedziała, że jest to wniosek formalny więc trzeba go przegłosować. Kto z radnych jest za zmianą porządku obrad?

Wynik głosowania: za – 2 głosy, przeciw – 9 głosów, wstrzymał się – 0 głosów.

WNIOSEK: radni, większością głosów odrzucili wniosek radnego W. Grzesiaka.

Na salę obrad wszedł radny J. Siwek

Ad. 2

- uchwała Nr IX/43/19 w sprawie zmian budżetu miasta na 2019 rok
Projekt uchwały przedstawiła pani M. Grad Skarbnik Miasta.

Pytania do projektu:

Radny W. Grzesiak zapytał: jaka konieczność jest przesunięcia tych pieniędzy na zakup ciągniczka jeżeli nie mamy danych jakie były koszty utrzymania zieleni w tamtym roku. Czy był ogłoszony przetarg, ile ofert było zgłoszonych i proponuję, żebyśmy spotkali się z większymi ilościami ofert a nie tylko jednej firmy handlowej. Uważam, że to jest wielki błąd, że nie ma ogłoszenia przetargu publicznego.

Pani B. Ociepa Wiceburmistrz odpowiedziała, że jeszcze nie było ogłoszenia przetargu.

Radny W. Grzesiak zapytał: po co są przesuwane pieniądze?

Pani Wiceburmistrz odpowiedziała, że to czy to będzie firma x, y czy z, to się okaże po przetargu, ale żeby ogłosić przetarg musimy mieć zabezpieczone środki.

Radny W. Grzesiak zapytał czy urząd wie, że miasto posiada na swoim stanie kosiarkę samojezdną, tzw. traktorek, który kosi stadion. Czy urząd wie o tym?

Pani Wiceprzewodnicząca odpowiedziała radnemu, że na zapytanie radnego zostanie udzielona odpowiedź. Kontrolę wydatków związanych z utrzymaniem zieleni w mieście za 2018 r. w dniach od 14 do 17 maja prowadziła Komisja Rewizyjna, która przedstawi szczegółową analizę tego tematu. My zrobiliśmy analizę, co do zasadności zakupu ciągniczka, widzimy taką potrzebę. Była prezentacja tego

ciągnika. Natomiast, jeżeli chodzi o ciągnik, który jest na stanie P.W. Relax to on się nie nadaje do koszenia na skarpach i na naszych trawnikach.

Radny W. Grzesiak poprosił o udzielenie pisemnej odpowiedzi na swoje pytania.

Radna A. Zglenicka zapytała: czy wszystkie placówki oświatowe dostaną po równo?

Pan B. Wachowiak Kierownik Wydz. Oświaty odpowiedział: kwota 250 tys. zł zostanie podzielona:

- SP nr 1 otrzyma 20 tys. na wykonanie wjazdu do szkoły i montaż rozsuwanej bramy od ulicy Niedziałkowskiego,
- SP nr 2 otrzyma 30 tys. zł na wyposażenie dwóch klasopracowni z przeznaczeniem na dodatkowe oddziały, 20 tys. na remont trzech gabinetów,
- SP nr 3 – 23 tys. na remont trzech klasopracowni,
- SP nr 4 – 54 tys. zł na zakup mebli i wyposażenia do sześciu klasopracowni edukacji wczesnoszkolnej, co umożliwi realizację jednozmianowości w szkole, 12 tys. zł. na przesunięcie ogrodzenia przy zatoce autobusowej,
- Przedszkole nr 1 – 31 200 zł na zabezpieczenie środków na płace i pochodne dla nauczycieli,
- Przedszkole nr 2 – 31 200 zł z tego samego powodu j. w., ponadto 8 tys. zł na doposażenie sali dydaktyczno – wychowawczej i 20 tys. na pilny remont dachu.

Radna A. Zglenicka zapytała kiedy nastąpi jednozmianowość?

Pan B. Wachowiak odpowiedział, że od 1 września.

Radna A. Zglenicka zapytała ile teraz wynosi rezerwa?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że są to dwie różne rezerwy. Jedna jest do dyspozycji burmistrza i była rezerwa celowa 250 tys. na remont obiektów oświatowych oraz na dostosowanie obiektów oświatowych do reformy oświatowej.

Radny M. Dereń zapytał: remont dachu, czy to jest remont czy tylko naprawa?

Pan B. Wachowiak odpowiedział: z informacji pani dyrektor wynika, że to będzie kompleksowe załatwienie tematu.

Radny J. Konat zapytał czy do ciągnika będzie w pierwszej kolejności kupiony osprzęt do zamiatania? Czy następne elementy będą kupowane w następnych latach?

Pani Wiceburmistrz odpowiedziała: państwo wybrali ten większy i tam w pierwszym zakupie będzie kosiarka. Natomiast istnieje możliwość później dokupienia następnych elementów. W tej kwocie 100 tys. będzie na razie tylko kosiarka.

Radny W. Grzesiak zapytał kierownika jaka będzie brama budowana przy „jedyńce”?

Pan B. Wachowiak odpowiedział: w jaki sposób ten wyjazd będzie zrobiony jeszcze nie wiemy. Pojawiło się parę pomysłów rozwiązania tego tematu, natomiast chcemy wybrać optymalny. Z tego co widać, pewne odstępstwa od tego, co zawiera kosztorys mogą być, dlatego, że tam się rodzi trochę inna koncepcja.

Radny W. Grzesiak powiedział, że w dalszym ciągu walczy o tą balustradę. Od ulicy Niedziałkowskiego dużo rodziców narzeka, że jest tam bardzo niebezpiecznie. Albo trzeba zrobić zakaz zatrzymywania i parkowania po lewej stronie.

Przewodnicząca Rady poprosiła radnego o dyskusję na temat projektu uchwały.

- uchwała Nr IX/44/19 zmieniająca uchwałę w sprawie zatwierdzenia planów pracy stałych komisji Rady Miasta Świdwin

Projekt uchwały odczytała **radna J. Kondracka**. Radna przedstawiła też uzasadnienie do uchwały. Radna uzasadniła, że Komisja Oświaty na ostatnim posiedzeniu doszła do wniosku, że widzi potrzebę zapoznania się bliżej z pracą pracownika romskiego. W chwili obecnej urząd miasta zatrudnia taką osobę do której zadań należy wspieranie rodzin romskich i rozwój dziecka we współpracy z pracownikami oświaty. Komisję interesuje jakie jest zapotrzebowanie na takiego pracownika, jaka jest liczba godzin tego pracownika w poszczególnych placówkach.

- uchwała Nr IX/45/19 w sprawie określenia metody ustalania opłaty i stawek opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi na terenie nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy

Projekt uchwały przedstawił pani **B. Staszyńska** inspektor wydziału KOŚ.

Pani Wiceburmistrz przedstawiła prezentację (załącznik nr 1) na temat zasadności i konieczności segregowania odpadów komunalnych.

Pytania radnych do projektu:

Radny J. Siwek: powiedział, że do tej pory płacił 44 zł miesięcznie (11 zł. x4 osoby). Po podwyżkach będzie płacił 72 zł. Tutaj nie ma opłat za odpady zmieszane. „Wzrost opłat jest znaczny i tylko kwestia tego jak odbiera to człowiek, który będzie płacił. Uważam, że kwoty są ok, jeżeli chodzi o te podwyżki, tylko uważam, że nie obliguje to mieszkańców do tego, żeby segregować śmieci. (...) Ja jako mieszkaniec dostając podwyższony rachunek o te 30-40 zł, to tylko się dla mnie to tyle zmienia. Ja w swoim zachowaniu nie zmieniam nic, bo nic mnie do tego nie obliguje. Kiedyś były kary, raz na pół roku za niesegregowane śmieci, ale to było tylko raz czy dwa w roku. Czy stawki są stałe i zawsze są takie same, czyli my płacimy zawsze tylko za posegregowane śmieci? ”

Pani B. Staszyńska wyjaśniła, że każda wspólnota w uchwale deklaruje, że powinna być segregacja na nieruchomości. A jeżeli ta segregacja nie jest przestrzegana przez mieszkańców, to ZUK wykonuje raporty i przekazuje zdjęcia z niesegregowanymi odpadami, wtedy w trybie decyzji jest karana wspólnota wyższą opłatą.

Radny J. Siwek powiedział, że było to dawno. „Możemy się teraz przejechać na osiedle i zobaczymy co się dzieje w pojemnikach. Uważam, że być może jest to kwestia podejścia do sprawy zarządcy, bo uważam, że my jako miasto nie otrzymujemy takich pieniędzy, które powinniśmy otrzymywać od tego zarządcy. I tu jest niedoszacowanie. ”

Pani B. Staszyńska dodała, że zarządca zgłaszając w deklaracji umieszcza liczbę mieszkańców i to czy segregują czy nie. My sobie zdajemy sprawę, że na wspólnotach sposób segregowania i jakość segregowania jest słaba i ustawodawca w kolejnym projekcie ustawy zapisał, że w przypadku

stwierdzenia nie segregowania śmieci z automatu będzie naliczana czterokrotna lub większa opłata. Więc tutaj dużo zależy od tego, co wprowadzi ustawodawca.

Radny J. Siwek powiedział: kiedyś była taka dyskusja, że stawki będziemy naliczać od zużycia wody.

Pani B. Staszyńska odpowiedziała, że to jest najpewniejsza sytuacja. Myśleliśmy o tym.

Radny P. Szyposzyński powiedział o tym, że najważniejsza jest edukacja i przydałoby się zrobienie informacji, plakatów żeby zachęcić do segregacji. „Ja jestem za tym aby ustalić oddzielne stawki dla rodzin z kartą dużej rodziny i wprowadzić dla nich 50% ulgę, czyli zamiast 18 zł, 9 zł. Ja uważam, że podniesienie opłaty nic nie da, bez żadnej akcji nie da nic. Dlatego idźmy w stronę edukacji albo wprowadźmy pierwszą ulgę.”

Radny W. Grzesiak zapytał czy była robiona jakaś kalkulacja jaka będzie różnica w dochodach po tej podwyżce? Czy to nie jest ukryty dochód miasta robiony?

Pani B. Staszyńska odpowiedziała, że opłaty za odpady mogą być tylko przeznaczone na odpady komunalne, na ich zagospodarowanie. A gdyby była nadwyżka to tylko i wyłącznie na gospodarkę odpadami. Jeżeli od 1 sierpnia nastąpiłaby podwyżka to i tak nie będzie pokrycia. W 2020 roku przy stawkach 18 i 36 zł wyszlibyśmy praktycznie na zero. W tym roku tą stawkę musielibyśmy wprowadzić już od stycznia żebyśmy mieli pewność, że wyjdziemy na zero.

Radny W. Grzesiak zapytał jaka jest ściągalność opłat za opłaty śmieciowe?

Pani B. Staszyńska odpowiedziała: jeżeli chodzi o pierwszy kwartał to wydatkowaliśmy 843 424,55 zł, a wpływy były na 755 393,88 zł. Różnica to 88 030,67 zł.

Radny W. Grzesiak zapytał: to znaczy, że te pieniądze są nieściągane?

Pani B. Staszyńska odpowiedziała: że najpierw jest droga egzekucji w postaci wysyłania upomnień, a jeżeli na to nikt nie zareaguje to wysyłane jest zawiadomienie do urzędu skarbowego. Do tej pory największym problemem były budynki, które stanowią 100% własność miasta.

Radny W. Grzesiak powiedział, że płacimy za śmieci za nich.

Pani Wiceburmistrz powiedziała: było 180 tys, w tej chwili jest 130 tys. Wykorzystujemy niestandardowe metody, dzwoniemy.

Pani Skarbnik dodała, że wysyłamy też pisma, rozmawiamy o sposobie spłaty. Osoby, które dostają środki z MOPS są zwolnione z egzekucji komorniczej i w tej chwili nie możemy tego ściągać i to jest teraz kwestia jakiś narzędzi po stronie MOPS-u. Nie można jednak ruszyć świadczeń rodzinnych. Jest tu kwestia współpracy pracownika socjalnego z daną osobą.

Radny W. Grzesiak zapytał czy są zaległości z roku 2017, 2016, 2015?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że są.

Radny W. Grzesiak powiedział, że urząd finansuje. Czy macie wgląd gdzie najczęściej nie segreguje się śmieci?

Pani B. Staszyńska odpowiedziała, że głównie jest to we wspólnotach. W domkach się pilnują.

Radny W. Grzesiak zapytał dlaczego mieszkańcy jednej zabudowy mają ponosić konsekwencje mieszkańców z zabudowy wielorodzinnej?

Pani B. Staszyńska odpowiedziała: ustawodawca założył trzy możliwości rozliczenia za odpady od osoby zamieszkującej, od zużycia wody, od powierzchni lokalu.

Radny W. Grzesiak powiedział: to dlaczego mieszkańcy z zabudowy jednorodzinnej gdzie jest na pewno selekcja, a przy zabudowie wielorodzinnej, chyba, że każdy będzie miał swoje nalepki i będzie możliwość sprawdzenia.

Pani Wiceburmistrz zapytała radnego: czy pan chce żebyśmy wystawili osobne stawki dla domków jednorodzinnych i dla wspólnot?

Radni zaprotestowali.

Pani Przewodnicząca podsumowała: wszyscy obywatele są równi wobec prawa. Jeżeli mówimy o mieszkańcu, to nie można różnicować mieszkańca mieszkającego w zabudowie jednorodzinnej i w innej sytuacji stawiać mieszkańca, który mieszka w bloku, w kamienicy czy na jakiej innej posesji. Jesteśmy równi wobec prawa, wobec tego rodzaju zapis powodowałby to, że taka uchwała będzie sprzeczna z prawem.

Radny W. Grzesiak odpowiedział, że znakiem tego może przekazać mieszkańcom domków jednorodzinnych, że mogą nie segregować. Chodzi o to, że urząd nie rozumie, że ci mieszkańcy w zabudowie jednorodzinnej są największym beneficjentem opłat i podatków dla miasta. Miasto żyje z tych ludzi.

Z sali padły głosy radnych, że każdy płaci podatki.

Przewodnicząca Rady zapytała radnego Grzesiaka do czego zmierza, czy już zakończył?

Głos zabrał **radny M. Dereń**, który powiedział: poprzednia sesja była na temat ustawy śmieciowej i było już mówione na temat różnicy między domkami jednorodzinnymi a wspólnotami. Pan kierownik wytłumaczył nam, że nie możemy preferować jak mieszkaniowiec jeden czy drugi. To określa ustawa śmieciowa. Ustawa śmieciowa nie może preferować jakiejś grup społecznych. Rozumiem, że ci ludzie wymagają. Chciałem wprowadzić taką inicjatywę poprzednio i pan kierownik powiedział, że niestety nie może preferować żadnej grupy.

Radny P. Szyposzyński odpowiedział, że radny Dereń się myli.

Radny M. Dereń odpowiedział, że nie neguje tego, że pan nie ma racji, tylko mówię, to co usłyszałem. Myślę, że większy monitoring powinien być w tych punktach, gdzie jest największe zanieczyszczenie. Może gdyby ZUK nie zabrał tych śmieci, bo są zanieczyszczone, to mieszkańcy by się zainteresowali jak trzeba to robić.

Pani B. Staszyńska dodała, że zanieczyszczone pojemniki nie są odbierane w dniu jako segregowane, tylko są odbierane w następnym dniu jako odpady zmieszane. Z tym, że powinien nam o tym ZUK zrobić raport.

Radny M. Dereń powiedział, że bardzo mało takich raportów było.

Radna J. Kondracka powiedziała, że nie zgadza się z radnym W. Grzesiakiem. Mieszkańcy jej kamienicy segregują tak samo mieszkańcy domków jednorodzinnych. Może szczegółowe kontrole, monitoring i wtedy narzucać kary na wspólnoty. Za tym jestem.

Do pana Szyposzyńskiego: mamy rodziny wielodzietne, do których państwo już dużo dokłada, a moim zdaniem kosztem emerytów, rencistów. Ja bym chciała bardziej w kierunku tych osób się pokłonić, a nie rodzin, bo jak sprawdziliśmy kto nie płaci za śmieci, to wniosek jest taki, że osoby z rodzin wielodzietnych, gdzie najczęściej korzystają z opieki i mają i tak już dużo pomocy od państwa.

Pan Sekretarz dodał, że art. 6 ust. 4 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, stanowi, że rada gminy może zwolnić w całości lub w części z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości na której zamieszkują mieszkańcy, których dochód nie przekracza kwoty uprawniającej do świadczenia z pomocy społecznej, a także rodziny wielodzietne o których mowa w ustawie o karcie dużej rodziny. I to są beneficjenci. W tych sytuacjach można zwolnić w całości lub w części opłatę za odpady komunalne. Jest jeszcze jedna zasadnicza sprawa i często samorządy popełniają błędy, że tylko dają te ulgi w przypadku odpadów segregowanych. Kolegium RIO takie uchwały uchyla.

Pani B. Staszyńska dodała, że kartę dużej rodziny może sobie założyć moja babcia, chociaż nie prowadzi wspólnego gospodarstwa. I tu trzeba by było wziąć wiele spraw pod uwagę przy udzielaniu ulg, ponieważ karta dużej rodziny jest zbyt ogólnym pojęciem.

Radny J. Konat zapytał czy podmioty, które mają zamiar wywozić śmieci składają już dokumenty?

Pani B. Staszyńska odpowiedziała, że nie.

Pani M. Spychalska dodała, że musi być ogłoszony przetarg i samo ogłoszenie będzie trwało 40 dni. Także będzie rozstrzygnięty pod koniec lipca.

Radny P. Szypczyński przypomniał radnemu Dereniowi, że zgłaszał już wcześniej panu prezesowi Kępcę, że przydał by się monitoring na śmietnikach na Łącznej, ponieważ podjeżdżają samochody i wyrzucają gruz do pojemników. Pan prezes powiedział, że tych kamer nie będzie. Ale pomysł jest najlepszy.

Druga sprawa, do pani radnej Kondrackiej: nie zgadzam się z panią całkowicie, to nie jest tak, że dla tych najbardziej potrzebujących dajemy wszystko.

A jeżeli chodzi o samą kartę, to też się nie zgodzę jeżeli chodzi o tą babcie, bo w innych samorządach, które to wprowadziły, to nie ma stu procentowej liczby osób, które z tego skorzystały. Niektórzy na to kładą rękę. Zgłasza się z reguły 30% - 40% uprawnionych.

Pani B. Staszyńska powiedziała: do tej pory było około 30 rodzin z kartą, a w tym roku wpłynęło już 190 wniosków.

Radny P. Szypczyński powiedział: tylko ludzie to zakładają, bo mają zniżki na stacjach benzynowych, w marketach. Świdwin to jest zaścianek jeżeli chodzi o kartę dużej rodziny. Zaścianek i to ze średniowiecza.

Radna I. Markiewicz powiedziała: jeżeli kogoś stać na zatankowanie, to na śmieci też będzie stać. I pytanie – czy te 36 zł za te zmieszane śmieci, to ile jest bloków, które podpisują umowy na niesegregowane śmieci? Czy można to określić procentowo?

Pani B. Staszyńska odpowiedziała, że nie wie ile to jest budynków, ale ma dane na temat liczby osób, które mają zadeklarowane nie segregowanie, to jest 264 osoby. I nie segregują głównie wspólnoty mieszkaniowe.

Radna I. Markiewicz stwierdziła: tutaj wynika różnica w tym, że miasto dokłada, bo każdy podpisuje bardziej korzystną dla siebie umowę a później się nie wywiązuje.

Pani Wiceburmistrz dodała, że najlepszym rozwiązaniem będzie zwiększona kontrola.

Przewodnicząca Rady przychyliła się do wniosku radnego P. Szyposzyńskiego i poprosiła o dokonanie analizy czy wprowadzenie tego rodzaju ulgi nie byłoby zasadne?

Ad. 3

Radny W. Grzesiak powiedział, że prosił straż miejską o przygotowanie materiałów na dziś, bo była taka sprawa niegrzeczna dla mnie , a strażnik uczestniczył w tym i nie zareagował w mojej obronie.

Od 5 miesięcy prosiłem straż miejską o znalezienie wraków i terenów rozjechanych zielonych w mieście. Nie potrafili ci panowie znaleźć tego. Pokazałem im we wtorek i doszło do tej scysji przy Agromie.

Radny zwrócił się do komendanta straży: ten samochód nie stał tam chwilę, tylko stoi tam od 3 lat. Ten samochód został zabrany z tego miejsca w środę. Nie podoba mi się to, że straż miejska nie pracuje, nie stoi w obronie urzędnika urzędu miasta, bo jestem urzędnikiem urzędu miasta.

Pan Sekretarz sprostował: funkcjonariuszem.

Radny W. Grzesiak kontynuował: ale mam prawo do ochrony przez strażnika miejskiego. Mam nagrane słowa, które ten pan używał do mnie. Prosiłem, jakie mandaty państwo wystosowali w tym miejscu do tego człowieka, który bezpodstawnie na terenie zielonym urzędu miasta przyjął do swojej własności nie płacąc podatku. Nie było mandatu za zniszczenie terenu zielonego. Takie określenie jak pan użył, że to jest klepisko to była tam kiedyś trawa, a że ten pan, właściciel warsztatu to zniszczył. Pan strażnik wprowadził mnie w błąd twierdząc, że rozmawiał z przedstawicielem Agromy, że te

samochody mogą stać na parkingu. Jestem po rozmowie z panią kierowniczką Agromy i ta pani stwierdziła, że zwróciła się do straży miejskiej z pismem o zadziałanie, żeby ten samochód został usunięty z terenu parkingu i to nie zostało zrealizowane w ogóle. Mam zdjęcia, które samochody w dalszym ciągu parkują na tym terenie, na tym trawniku i straż miejska przejeżdża codziennie. Zamiatarka, która oczyszcza teren miasta, zanieczyszcza teren miasta olejem. Jeździecie i nie widzicie. Najlepszy jest wczorajszy mandat, który dostała pani. Było ustalenie z panem kierownikiem Kotem, że mam przekazać tej pani, że może sobie małe ognisko rozpalić. Mam zdjęcie tego ogniska. Czy pan ma zdjęcia na tą okoliczność. Zrobimy konfrontację i wyjaśnimy wszystko.

Przewodnicząca Rady zapytała radnego: czy mówimy o jakichś sytuacjach prywatnych?

Radny W. Grzesiak odpowiedział, że nie. To jest interes miasta. Chodzi o trawnik. Jakie były mandaty, proszę mi powiedzieć? Co zrobiliście w tamtej kadencji, przez pięć miesięcy?

Radny dodał, że dostał odpowiedź bez odpowiedzi na te pytania.

Przewodnicząca Rady zapytała czy chodzi o informację o ogólnej liczbie mandatów?

Radny W. Grzesiak odpowiedział, że mandaty za ten teren.

Do straży miejskiej: jakie czynności podejmowano w związku z bezprawnym zajęciem pasa zieleni na ulicy Szczecińskiej przy parkingu Agromy. Czy były upomnienia, mandaty? Czy ustalono właściciela samochodu stojącego od wielu miesięcy na tym terenie? Żadnej odpowiedzi nie dostałem.

Pan K. Dudek Komendant SM odpowiedział: pana pismo wpłynęło do mnie wczoraj, mam 14 dni, a mimo to porzuciłem inne czynności i zająłem się pana tematem. Poświęciłem czas swój i pracowników, żeby panu takie kompendium wiedzy przygotować i to zawarłem w piśmie, które pan otrzymał. Jest tam informacja, że ustalono właściciela pojazdu, że ten samochód mu się zepsuł i nie miał czym go usunąć. Po naszej interwencji samochód został usunięty z tego miejsca, właściciel przyjął pouczenie i pan ma to w piśmie. Wydaje mi się, że pan w tym momencie mówi nieprawdę.

Radni powiedzieli, że pan Grzesiak nie przeczytał pisma.

Radny W. Grzesiak przeczytał fragment odpowiedzi. Ten samochód stał tam od trzech lat i to jest konkretnie, panie komendancie.

Pan Komendant odpowiedział, że w rozmowie właściciel pojazdu przekazał taką informację. Jeśli pan mówi inaczej, z chęcią przesłuchamy pana jako świadka. Trzy lata, to temat jest już przedawniony. Wykroczenie jest przez rok czasu.

Radny W. Grzesiak zapytał: od dnia dzisiejszego rok do tyłu? Miał pan czas do wykonania tych obowiązków, teraz pan mówi, że jest przedawnienie. Niech pan zobaczy to miejsce, gdzie stał ten samochód. Jak tam są chwasty.

Przewodnicząca Rady zapytała: czego pan radny oczekuje?

Radny W. Grzesiak odpowiedział: konkretnie, żeby przyznać, że mnie wprowadza w błąd. To jest teren miasta.

Komendant SM odpowiedział: gdyby pan chociaż raz przyszedł i powiedział konkretnie, to my z chęcią panu pomożemy. Natomiast pan przychodzi, zadaje nam zagadki. Poświęcamy czas. Do końca on właściwie nie jest wykorzystany. Pan mówi, że nie jest konfidentem, naszym informatorem. Dlatego pana prosiłem. Proszę konkrety. Gdyby pan powiedział, że chodzi o trzyletni okres, a pan nie powiedział. Okazuje się, że większy teren jest własnością Agromy. Straż miejska nie ma kompetencji do ingerowania w ten temat. To właściciel terenu może ten pojazd usunąć, nie straż miejska. Takie są przepisy i to wielokrotnie panu tłumaczyłem.

Radny W. Grzesiak zapytał: panie komendancie, aby wejść na czyjś teren wystarczy upoważnienie burmistrza. Czy może pan wejść na teren prywatny czy nie?

Komendant odpowiedział, że radny mówi o sytuacji wynikającej z ochrony środowiska. Upoważnienie jest do kontroli środowiskowej.

Radny W. Grzesiak zapytał: a jeżeli na terenie posesji prywatnej jest nieporządek czy macie prawo wejść?

Komendant odpowiedział: tak. Jeżeli jesteśmy na terenie „Zatorza” to reagujemy na wszystko. Z tym ogniskiem była sytuacja, że było zadymienie na połowę miasta. Intensywnie gęsty, gdzie ta pani wypalała gałęzie iglastych drzew. Podjęliśmy interwencję, bo jest kategoriyczny zakaz spalania odpadów z ustawy o odpadach. Nie ma od tego odstępstwa. Jedynie, gdyby nie było segregacji i nie byłyby odbierane odpady, to wówczas na terenie takich gmin, można by takie coś zrobić. Natomiast na terenie miasta obowiązuje regulamin. Jedyną osobą, która może wydać decyzje na spalanie jest tylko marszałek województwa. Także powoływanie się tej pani na pana, nie mogliśmy podjąć inaczej tematu. Pani się przyznała, przyjęła mandat karny. I w tym momencie mandat jest prawomocny. Nie mamy możliwości zmiany tego mandatu.

Radny W. Grzesiak powiedział, żeby ten mandat wystawić na niego.

Radna A. Zglenicka zaproponowała, żeby radny dał pieniądze dla tej pani.

Radny W. Grzesiak odpowiedział, że nie. Proszę przekierować na mnie. Ja jej pozwoliłem.

Radny M. Dereń zgłosił sprawę wybijania szamba przy 3 Marca. Było to po pierwszym ulewnym deszczu. Dzwonili mieszkańcy do kogoś kto by się tym zajął i telefon był „głuchy”. Nikt nie odbierał. Czy można w tej sprawie interweniować, bo ktoś ten telefon powinien odebrać.

Radna I. Markiewicz dodała, że ona też miała problem gdy była awaria. Domki jednorodzinne nie posiadają kluczy żeby zakręcić główny zawór przed domami. Gdy zawór jest zepsuty nikt nie ma telefonu alarmowego .

Radna przekazała też pytanie radnej M. Makowskiej, która nie mogła być na komisji: program „Rodzina na Tak” na 7900 zł – jaka to firma będzie robić, ile będzie kosztować diagnoza, a ile materiały? Jakie placówki będą uczestniczyć? Kto będzie to prowadził? Pani Makowska prosiła żeby ten temat wrócił na komisję oświaty, żeby przedyskutować jeszcze raz. Są inne, rekomendowane przez NIK programy, które są bezpłatne.

Pan B. Wachowiak odpowiedział: środki kapslowe są to środki znaczone, tylko na programy związane z realizacją programu przeciw alkoholowego, przeciw działaniu narkomanii. Są to środki niewykorzystane, bądź przywrócone z lat poprzednich. Część zadań przyjętych uchwałą była niedoszacowana. To niedoszacowanie brało się z tego, że dysponowaliśmy takimi środkami jakie w tym momencie były do planu. Te programy, które są rekomendowane przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, a takiego programu dotyczy to przedsięwzięcie to są środki, które są przeznaczone na wynagrodzenia dla osób realizujących ten program. Program będzie realizowany w SP nr 4. Program jest adresowany do dzieci wczesnoszkolnego wychowania, po to żeby równoważyć równoprawnie traktować wszystkich uczniów z poszczególnych szkół.

W budżecie zostało zabezpieczone 4 tys. zł. na wykonanie tego zadania. Z rozeznania wynika, że będą to koszty na 6 tys. zł, więc uzupełniamy po to, żebyśmy mogli tak jak w przypadku przetargów dokonać rozeznania. Jeżeli kwota będzie niższa, to przesuniemy ją.

Pani Wiceburmistrz dodała: radna się zapytała dlaczego ten program?

Radna I. Markiewicz powiedziała: dlaczego ten program, gdzie przez NIK są rekomendowane programy bezpłatne?

Pan B. Wachowiak odpowiedział: realizacje tych programów rekomendowanych mogą prowadzić również nauczyciele, ale tylko tacy, którzy są przeszkoleni w tym zakresie. My realizowaliśmy przeszkolenie nauczycieli szkół podstawowych w zakresie programu psychologicznego „Przyjaciele Zippiego.” Te programy są przy pomocy tych osób realizowane. Te osoby mają certyfikaty i są upoważnione do tego, żeby takie programy realizować. „Rodzina na Tak” taka sama sytuacja. Są to nauczyciele przeszkoleni w zakresie tych programów i oni ten program w oparciu o wytyczne będą realizowali. Po to, żeby ta diagnoza była rzetelna i obiektywna najlepiej jeśli robi to podmiot zewnętrzny. Nie są to jakieś wielkie kwoty. Raz na cztery lata taką diagnozę wykonujemy jeśli to będzie w granicach 5 tys. zł.

Radna I. Markiewicz zapytała czy robi to jedna firma?

Pan B. Wachowiak odpowiedział: robimy rozeznanie cenowe i wybieramy najlepszą i najtańszą firmę, która ma rekomendacje związane z kwalifikacjami umożliwiającymi przeprowadzenie takiej diagnozy.

Radny J. Konat zgłosił, że zamiatarka z ZUK-u coraz sprawniej działa. Czy ona już pracuje, czy jeszcze eksperymentuje? I kwestia odnowienia znaków pionowych w mieście.

Radny P. Szyposzyński ponowił temat zmiany organizacji ruchu na Placu Konstytucji z możliwością wjazdu z ulicy Niedziałkowskiego, gdzie jest tylko wyjazd z placu.

Pani Wiceburmistrz odpowiedziała, że zamiatarka, którą zakupił ZUK ma sporo wad, za dwa tygodnie ma być jej wymiana. I już płacimy za tą usługę, ale tam, gdzie jesteśmy niezadowoleni z usługi jest potrącana część za usługę.

Radny J. Siwek zapytał: czy fotopułapka była już używana? Czy mamy podgląd jaka jest jakość tych zdjęć?

Komendant SM odpowiedział, że jest dużo miejsc, gdzie występują nielegalne śmieciowiska. Fotopułapka jest przenośna i można ją montować gdzie się chce. Działa na zasadzie ruchu, bezpośrednio. Można do 20 metrów rozpoznać twarz. Koszt takiej fotopułapki to 1300 zł.

Przewodnicząca Rady poinformowała radnych, że do biura Rady wpłynęło pismo Prezesa Sądu Okręgowego w Koszalinie w sprawie wyboru ławników i Burmistrz przedłożył sprawozdanie finansowe za 2018 rok.

Ad. 5

Przewodnicząca Rady o godz. 13:01 ogłosiła posiedzenie za zakończone.

Protokołowała:

M. Tyszczyk
M. Tyszczyk

Przewodnicząca Rady:

Monika Stępnik
Monika Stępnik